



III NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU • ROK C



Blżej Biblii



Ewangelia: Łk 13, 1 - 9

Rzekł więc do ogrodnika: Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjaławia? Lecz on mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc.

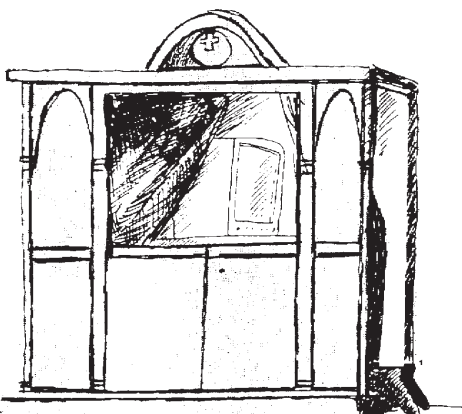
Miłość ponad sprawiedliwością!

Ewangelia dzisiejsza wyjaśnia nam dokładniej, jaki jest stosunek Boga do człowieka grzeszącego i jaki powinien mieć bliźni razem z nim żyjący. Figa korzystająca od lat z ziemi, słońca, deszczu i pracy ogrodnika, a nie przynosząca owoców, jest obrazem wielu z nas. Ucznia, który nie zdaje egzaminów i nie chce się nauczyć, usuwa się ze szkoły. Leniwego i niedbałego pracownika wyrzuca się z przedsiębiorstwa.

Drogi Przyjacielu! Bóg chce nam pomóc, dać jeszcze jedną szansę rozwoju. Prosi właściciela, który chce wyciąć figę, aby miał cierpliwość do niej. Dlatego zbyt szybko nie potępiajmy i nie odrzucajmy kogokolwiek! Starajmy się pomóc, okazać miłość i dobroć, aby drugi człowiek wyrwał się ze swej bierności, zaczął pracować i przynosić owoce. Kiedy kończy się cierpliwość Boża - jest dla nas tajemnicą, a co do naszej, to lepiej byśmy „grzeszyli” jej nadmiarem niż brakiem.

ks. Sylwester

Grzechy podnoszą oglądalność



Im bardziej perwersyjna wina, tym większa oglądalność. Prawie wszystkie telewizje dają - pod pozorem okazania pomocy - możliwość opowiedzenia ludziom, którzy czują się obarczeni wielką winą, o swych najbardziej intymnych drastycznych chwilach życia. Telewizyjna społeczność z ciekawością się przysłuchuje... i udaje się do domu albo wyłącza telewizor, pozostawiając swych bohaterów samych sobie i ujmując im brzemia.

Od nawoływań do nawrócenia rozpoczyna się również rozdział trzynasty Ewangelii Łukasza. Wykorzystuje przy tym Jezus dwa wydarzenia historyczne, by tym skuteczniej przekonać swoich słuchaczy o konieczności poprawy życia. Pierwszy z owych historycznych faktów to masakra, jakiej Piłat dopuścił się na grupie mieszkańców Galilei w chwili składania przez nich ofiar w święto Paschy. Widok był straszliwy: ciała pomordowanych ludzi nie można było odróżnić od mięsa zwierząt składanych w ofierze. Doniesiono o tym wszystkim Jezusowi, być może z myślą, że zareaguje w jakiś niezwykle sposób na tak straszną zbrodnię. Tymczasem Jezus oświadczył, że nieszczęście spotkało Galilejczyków nie dlatego, że byli wyjątkowymi grzesznikami. Żydzi byli bowiem przekonani, że każde nieszczęście spadające na człowieka jest w jakimś sensie karą za jego grzechy: im większe nieszczęście, tym cięższe musiały być grzechy. Otóż nie! Niejeden raz będzie Chrystus tłumaczył, że tak nie musi być, jednakże dodał, że wszystkich grzeszników, nawet tych, co za Nim chodzą, może spotkać takie samo nieszczęście.

O drugim wydarzeniu, zawałeniu się wieży w Siloe, podobnie zresztą jak i o pierwszym nic więcej poza tą krótką wzmianką nie wiadomo. Przypuszcza się, że był to jakiś fragment budowanych przez Piłata akweduktów. Pod gruzami owej wieży zginęło osiemnastu ludzi - znów wcale nie dlatego, że byli większymi grzesznikami niż pozostali mieszkańcy Jerozolimy. Niemniej niekoniecznie takie samo, lecz podobne, a może i groźniejsze w skutkach nieszczęście może spaść na każdego, kto będzie trwał nadal w swych grzechach. Tak więc każda śmierć - a zwłaszcza śmierć nagła - naszych bliskich powinna być dla nas okazją do zrobienia dokładnego rachunku sumienia.

Przypowieść o nieowocującym drzewie figowym - zanotowana tylko przez Łukasza - obrazuje cierpliwość Boga względem grzeszników. Nieurodzajnym drzewem figowym jest bowiem człowiek nie spełniający dobrych uczynków. Metafora sięga swymi początkami jeszcze ST (por. np. Iz 5, 7). Czas działalności Chrystusa - to wołanie skierowane do Boga o miłosierdzie nad grzeszną ludzkością. Dzięki zasługom Chrystusa powstaje nowa wielka szansa ocalenia ludzi. Zbawcza działalność Chrystusa - to okopywanie, nawożenie i wszystkie inne pełne troskliwości zabiegi dokoła tego, by bezużyteczne dotąd, skazane już na wycięcie drzewo figowe znów poczęło rodzić owoce. Ale wykorzystanie tej szansy zależy jedynie od dobrej woli poszczególnych ludzi. Jeśli nie zdobędą się na ową dobrą wolę, ich los będzie podobny do tego, co spotka nieurodzajną figę: będzie już nieodwołalnie wycięta i zniszczona.

MIŁOŚĆ NIE PAMIĘTA ZŁEGO

„Miłość nie pamięta złego”

Orędzie Papieża Jana Pawła II na Wielki Post 2001 r.

1. „Oto idziemy do Jerozolimy” (Mk 10, 33). Tymi słowami Chrystus wzywa uczniów, aby wraz z Nim przeszli drogę wiodącą z Galilei do miejsca, gdzie dopełni się Jego odkupieńcza misja. Ta podróż do Jerozolimy, ukazywana przez Ewangelistów jako uwieńczenie ziemskiej wędrówki Jezusa, jest wzorem życia chrześcijanina, który stara się iść za swoim Mistrzem drogą krzyża. Także dzisiaj Chrystus kieruje do ludzi naglące wezwanie, by „szli do Jerozolimy”. Czyni to ze szczególną mocą w czasie Wielkiego Postu, który sprzyja nawróceniu i odzyskaniu pełnej komunii z Nim przez głębokie przeżycie tajemnicy Jego śmierci i zmartwychwstania.

Wielki Post jest zatem dla wierzących sposobnością do wnikliwej rewizji życia. We współczesnym świecie obok ofiarnych świadków Ewangelii nie brak też ludzi ochrzczonych, którzy słysząc trudne wezwanie, by wyruszyć „w drogę do Jerozolimy”, przyjmują postawę

milczącego sprzeciwu, a czasem nawet otwartego buntu. Zdarza się to wówczas, gdy modlitwa jest przeżywana raczej powierzchownie, a słowo Boże nie wpływa na życie. Nawet sakrament pokuty jest przez wielu uważany za mało ważny, zaś niedzielna Eucharystia traktowana jedynie jako powinność, z której trzeba się wywiązać.

Jak należy przyjąć wezwanie do nawrócenia, które Jezus kieruje do nas także podczas obecnego Wielkiego Postu? Jak dokonać głębokiej przemiany życia? Musimy przede wszystkim otworzyć serce na przejmujące orędzie liturgii. Okres przygotowania do Paschy jest opatrnościowym darem Boga i cenną sposobnością zbliżenia się do Niego przez wejście w głąb samego siebie i wsłuchanie się w głos Jego wewnętrznych wskazań.

2. Niektórzy chrześcijanie sądzą, że nie muszą podejmować tego nieustan-

nego duchowego wysiłku, ponieważ nie odczuwają pilnej potrzeby zmierzenia się z prawdą Ewangelii. Słyszając słowa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą” (Łk 6, 27), próbują je pozbawić sensu i „unieszkodliwić”, aby nie przeszkadzały im żyć tak, jak chcą. Słowa te wydają się im bardzo trudne do przyjęcia i do konsekwentnego zastosowania w życiu. Wzięte bowiem na serio, zobowiązują do radykalnego nawrócenia. Człowiek zaś, gdy zostanie obrażony i zraniony, skłonny jest ulegać mechanizmom psychicznym, które każą mu uzalać się nad sobą i szukać odwetu, wbrew wezwaniu Jezusa, by miłować nieprzyjaciół. A przecież codzienne ludzkie doświadczenie ukazuje bardzo wyraźnie, że przebaczenie i pojednanie jest nieodzownym warunkiem rzeczywistej odnowy osobistej i społecznej. Dotyczy to relacji między ludźmi, ale także między społecznościami i narodami.

cdn.

„Prostujcie ścieżki swe dla Pana chwał...”

„Prostujcie ścieżki swe dla Pana chwał, który idzie już...” - słowa tej piosenki nabierają szczególnego znaczenia w czasie Wielkiego Postu. Jak w naszym codziennym trudzie, w zabieganiu prostować ścieżki naszego życia?

Jest wiele sposobów, jednym z nich są rekolekcje wielkopostne, które się rozpoczynają w naszej parafii już dzisiaj i potrwają do środy. Dlatego siostry i bracie, odłóż swoje zajęcia, zrezygnuj z filmu lub ważnego programu telewizyjnego i przyjdź na spotkanie z Bogiem, bo On czeka na Ciebie i na każdego z nas. Rozejrzyj się wśród swoich znajomych, sąsiadów, może trzeba komuś pomóc, przyprowadzić do kościoła, a może zostać z dziećmi, aby rodzice skorzystali z nauk rekolekcyjnych.

Ojciec Święty Jan Paweł II napisał Orędzie na Wielki Post „Miłość nie pamięta złego”, czy już zapoznałeś się z nim, jeśli tak to podaj innym, którzy jeszcze nie czytali.

Wiem z własnego doświadczenia jak bardzo ważne jest codzienne czytanie Pisma Świętego. Ja robię to codziennie i zachęcam Ciebie, siostry i bracie, jeśli tego nie czynisz, abys przeczytał każdego dnia przynajmniej jeden werset. Daj Bogu i sobie chociaż jedną minutę spotkania w Słowie Bożym. Ta minuta codziennego czytania Pisma Świętego będzie zasiewem maleńkich

ziarenek, które w przyszłości urosną w wielkie drzewo Twojej wiary. Nie żałuj czasu na spotkanie z Bogiem. Doba ma 1440 minut, zastanów się ile Ty dajesz Bogu, 15, 10, 5 a może 0 minut?

Jeśli chcesz wzrastać w wierze, nadziei i miłości, to miej czas na rozmowę z Bogiem. Nie ma innej drogi do Niego, jak tylko przez modlitwę. Jeżeli trudno Ci znaleźć czas w ciągu całego dnia, to wstań 10 minut wcześniej i rozpocznij dzień właśnie od spotkania z Bogiem, Twoim Ojcem, polecając Mu całą rodzinę i wszystkie sprawy.

Okres Wielkiego Postu to czas rozważania Męki i Śmierci Jezusa Chrystusa, zatem włączmy się w modlitwę Kościoła, uczestnicząc w Drodze Krzyżowej i Gorzkich Żalach. Zachęcajmy dzieci i młodzież do tych nabożeństw.

Myszę, że większość z nas poczyniła jakieś wyrzeczenia, umartwienia na czas Wielkiego Postu. Prośmy Boga, abyśmy nie ulegli pokusie i wytrwali w naszych postanowieniach. Ale samo uczestniczenie nawet w bardzo licznych modlitwach i nabożeństwach, praktykowanie postów, umartwień nie będzie prowadziło do naszego nawrócenia, jeśli nasze serce pozostanie kamienne i nie będzie chciało przebaczyć. W Środę Popielcową usłyszeliśmy słowa

„Nawracajcie się i wiercie w Ewangelie”. Uwierzyć w Ewangelie, to właśnie przebaczyć i ciągle przebaczać, tak czynił to Jezus. Modlimy się „i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”; dlatego siostry i bracie - przebacz! Przebacz tak, jak Jezus przebaczył swoim wrogom i oprawcom. Nie pielęgnuj w sobie nienawiści i urazy, przebacz, a będziesz lekki i radosny, poczujesz się wolny, bo najbardziej grzech może zniewalać. W tym Wielkim Poście, pierwszym w trzecim tysiącleciu, wyciągnij rękę i otwórz serce dla tego z kim się gniewasz, kogo unikasz lub omijasz z daleka. Pojednaj się z tym, do kogo czujesz żal lub gniew, uczyn tak, jak Jezus by uczynił. A On by przebaczył.

Prostujmy ścieżki naszego życia dla Pana, bo tylko Jezus jest dla Ciebie i dla mnie „Drogą, Prawdą i Życiem”.

„On odpuszcza wszystkie Twoje winy,
On leczy wszystkie Twe niemoce,
On życie Twoje wybawia od zguby,
On wieńczy Cię łaską i zmiłowaniem,
On Twoje dni nasycą dobrami:
odnawia się młodość Twoja jak orla” /Ps 103, 3-5/

Maria Sowińska

Rozważamy Drogę Krzyżową

19 marca - Świętego Józefa
Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny

VII. Pan Jezus drugi raz upada pod krzyżem



„Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu” (Ps 22/21, 7). Słowa psalmisty - proroka, znajdują swe pełne urzeczywistnienie na tych ciasnych, stromych uliczkach Jerozolimy, w ciągu ostatnich godzin, które dzielą to miasto od rozpoczęcia Paschy. A wiadomo, że takie godziny przed świętem bywają także gorączkowe. I uliczki są zatłoczone. W takim kontekście spełniają się słowa psalmisty, chociaż nikt o tym nie myśli. Nie zdają sobie z tego z pewnością sprawy ci, którzy okazują wzgardę, dla których stał się pośmiewiskiem ten upadający znowu - po raz drugi pod krzyżem - Jezus z Nazaretu.

A On tego chce; chce spełnienia proroctwa. Więc upada z wysiłku, upada z wycieńczenia. Upada z woli Ojca, która się także wyraziła w słowach proroka: upada ze swej woli, bo „jakże spełnią się Pisma?” (Mt 26,54); „Jam jest robak, a nie człowiek” (Ps 22/21, 7), A więc nawet nie „Ecce Homo” (J 19,5); jeszcze więcej, jeszcze gorzej.

Jednakże robak nie tylko pełza przyłgnięty do ziemi, gorzej od człowieka, który jak król stworzenia kroczy po jej powierzchni. Robak także toczy drewno, i jak robak toczy sumienie człowieka, wyrzut za grzech. Wyrzut za drugi upadek Chrystusa.

VIII. Pan Jezus upomina płaczące niewiasty

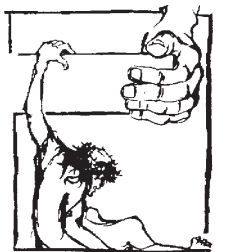


Oto wezwanie do żalu, do prawdziwego żalu, do oplakiwania w prawdzie złych uczynków. Jezus mówił do córek jerozolimskich, które płaczą na Jego widok: „Nie płaczcie nade Mną, ale nad sobą i nad synami waszymi” (Łk 23,28). Nie można się ślizgać po powierzchni zła, trzeba sięgać do jego korzenia, do przyczyn, do całej wewnętrznej prawdy sumienia.

Właśnie to chce powiedzieć Jezus dźwigający krzyż, który zawsze „wiedział, co jest w człowieku” (por. J 2,25) - i zawsze wie, co jest w człowieku. Dlatego On musi pozostawać zawsze najbliższym świadkiem naszych czynów i sądów o tych czynach, które wydajemy we własnym sumieniu. Może nawet daje nam poznać, że trzeba, aby te sądy były spokojne, trzeźwe, obiektywne - mówi: „...nie płaczcie” - a równocześnie związane z całą wymową tej prawdy, że On dźwiga krzyż.

O życie w prawdzie, o chodzenie w prawdzie, błagam Cię, Panie!

IX. Pan Jezus po raz trzeci upada pod krzyżem



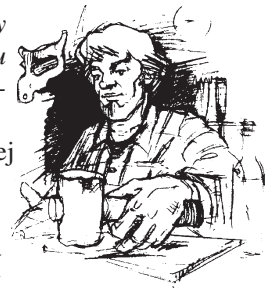
„Uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,8). Każda stacja tej drogi jest jakimś kamieniem milowym tego posłuszeństwa i tego wyniszczenia.

Miarę wyniszczenia uświadamiamy sobie, gdy zaczynamy iść za słowami Proroka: „Jahwe zwałił na Niego winy nas wszystkich... Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy z nas się obrócił ku własnej drodze; a Jahwe zwałił na Niego winy nas wszystkich” (Iz 53,6).

Miarę wyniszczenia uświadamiamy sobie, gdy widzimy, że znów - po raz trzeci już - upada pod krzyżem. Uświadamiamy sobie, gdy rozważamy, kim jest Ten upadający, leżący w prochu ulicy pod krzyżem, przy stopach nieprzyjanych ludzi, którzy nie szczędzą Mu wszelkich upokorzeń i zniewag...

Kim jest Ten upadający? Kim jest Jezus Chrystus? „On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby być na równi z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej” (Flp 2,6-8).

Oto sługa wierny i roztropny, któremu Pan powierzył swoją rodzinę.



Rodzina, o której mówi dzisiejsza antyfona na wejście, to Święta Rodzina z Nazaretu, Boży skarb na ziemi powierzony św. Józefowi, słudze wiernemu i roztropnemu, który z radością i bez granic poświęcił jej swoje życie. Rodziną Pana jest także Kościół, który w św. Józefie wyznaje swego obrońcę i opiekuna.

Józef jest tym, którego zadaniem jest zatroszczyć się o uporządkowane» wprowadzenie Syna w świat, z zachowaniem Boskich nakazów i praw ludzkich. Całe tak zwane życie «prywatne» czy «ukryte» Jezusa powierzone jest jego opiece.

Ewangelia z dzisiejszej Mszy św. podkreśla szczególnie, że Józef pochodzi z domu Dawida, w którym złożone zostały obietnice dane patriarchom: *Jakub ojcem Józefa, męża Maryi, z której narodził się Jezus, zwany Chrystusem.* Jest on Patriarchą Nowego Testamentu.

Józef był człowiekiem prostym, którego Bóg obdarzył łaskami, aby mógł spełnić swą szczególną i wzruszającą misję w planach zbawienia. Żył pośród niewypowiedzianych radości, mając przy sobie Jezusa i Maryję, ale również wśród niepewności i cierpień, takich jak: zakłopotanie wobec dokonującej się w Maryi tajemnicy, której on jeszcze nie zna; skrajna nędza w Betlejem; usłyszane w świątyni proroctwo Symeona o cierpieniach Zbawiciela; trwożliwa ucieczka do Egiptu; życie w obcym kraju prawie bez środków; powrót z Egiptu i lęk przed Archelaosem... Był zawsze bardzo wierny woli Bożej, pozostawiając na boku plany i względy czysto ludzkie.

Centrum jego życia byli Jezus i Maryja oraz pełnienie powierzonej mu przez Boga misji. „Całkowite oddanie św. Józefa wydaje się być utkane z wiernej miłości, czulej wiary i ufnej nadziei. Dlatego dzień jego święta jest odpowiednim momentem odnowienia naszego oddania powołaniu chrześcijańskiemu, którego Pan udzielił każdemu z nas.

Ponowienie oddania jest odnowieniem wierności temu, czego Bóg chce od nas: kochać przez czyny”. Prośmy Świętego Patriarchę, zwłaszcza dzisiaj, o skuteczne pragnienie wypełnienia woli Bożej we wszystkim, o radosne, bezwarunkowe oddanie, które posłuży wielu ludziom w odnalezieniu drogi prowadzącej do nieba.

cd na str. 4

INFORMACJE



1. Dziś o godz. 17.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. Taca z Gorzkich Żali jest przeznaczona na urządzenie Grobu Pańskiego.
2. Jutro Uroczystość Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny – Patrona naszej Parafii. Msze św. będą przed południem o godz. 6.30, 8.00, 9.30. Suma odpustowa z udziałem księży z dekanatu o godz. 11.00. Po południu Msze św. o godz. 17.00 i 19.00.
Na Mszę św. o godz. 11.00 – sumę odpustową – zapraszamy również wszystkie zespoły parafialne.
Dzieci zapraszamy na godz. 17.00, a młodzież na godz. 19.00. Jutro z racji Uroczystości Św. Józefa – Patrona naszej Parafii wszyscy powinni wziąć udział we Mszy św.
3. Dziś rozpoczynamy Rekolekcje Wielkopostne dla dorosłych. Msze św. z naukami rekolekcyjnymi będą:
- w poniedziałek: o godz. 6.30, 8.00, 9.30, 11.00, 17.00 i 19.00;
- we wtorek i środę: o godz. 6.30, 9.30, 17.00 i 19.00.
Spowiedź we wtorek od godz. 9.00 do 11.00 i od godz. 15.30 do 20.00 z półgodzinną przerwą od godz. 18.00 do 18.30.
Taca, która będzie zbierana w środę na zakończenie rekolekcji zostanie przeznaczona na nasze Wyższe Seminarium Duchowne w Ołtarzewie jako wynagrodzenie dla rekolekcyjisty.
4. W środę, 21 marca, Gorzkie Żale dla dzieci o godz. 16.15. Piętnaście minut wcześniej z powodu rekolekcji dla dorosłych.
5. W piątek Droga Krzyżowa:
- dla dorosłych o godz. 7.30 i 17.30
- dla dzieci o godz. 16.30
- dla młodzieży o godz. 19.00
6. Dziś i jutro z racji Czterdziestogodzinnego Nabożeństwa będzie wystawienie Najświętszego Sakramentu i adoracja od godz. 15.00 do 17.00.
7. W przyszłą niedzielę, 25 marca Msza św. dla Rodzin Oazowych Domowego Kościoła o godz. 13.00.
8. Tegorocznych maturzystów zapraszamy na czuwanie, które odbędzie się w Częstochowie w nocy z 31 marca na 1 kwietnia. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia ksiądz Tomasz.
9. Z racji rekolekcji parafialnych spotkania Akcji Katolickiej w miesiącu marcu nie będzie.

19 marca - Świętego Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi

cd ze str. 3

Ślugo dobry i wierny, wejdź do radości Twojego Pana. Te słowa antyfony na Komunię z pewnością usłyszał św. Józef w nagrodę za pełne miłości i radości spełnienie swego posłannictwa na ziemi. Są to błogosławione, najpiękniejsze słowa, które pewnego dnia Pan skieruje także do nas, jeżeli będziemy wierni otrzymanemu powołaniu, chociaż będziemy musieli często rozpoczynać od nowa z pokorą i prostotą serca.

Wszchemogący Boże, Ty powierzyłeś młodość naszego Zbawiciela wiernej straży św. Józefa, spraw za jego wstawiennictwem, aby Twój Kościół nieustannie się troszczył o zbawienie... □ modlimy się w kolekcje. Wydaje się, jak gdyby Pan chciał nam przypomnieć o wierności naszym zobowiązaniom wobec Niego i wobec innych ludzi, o wierności powołaniu otrzymanemu od Boga, wezwaniu, które otrzymuje każdy chrześcijanin, by postępować zgodnie z wolą Bożą.

Św. Józef przeżył różne sytuacje i nie wszystkie one były miłe z ludzkiego punktu widzenia. Św. Patriarcha był jednak mocny jak skala i zawsze liczył na pomoc Bożą. Nic nie sprowadziło Józefa ze wskazanej mu drogi; był człowiekiem, któremu Pan zaufał i którego postawił na czele swojej rodziny tu, na ziemi. Czyż jego życie nie polegało na całkowitym oddaniu się służbie, do której został powołany? Oblubieniec Dziewicy Maryi, ojciec Jezusa według prawa, spędził swe życie z uwagą skupioną tylko na nich, oddany misji, do której został powołany. A jako człowiek oddany tej sprawie już nie należał do siebie, przestał zajmować się sobą samym od chwili, kiedy pouczony przez anioła w owym pierwszym śnie w pełni przyjął zamiary Boga wobec siebie i przyjąwszy Maryję, swoją oblubienicę, zaczął żyć dla tych, których mu powierzono. Pan powierzył mu swoją rodzinę, a Józef Go nie

W minionym tygodniu

Ochrzczeni zostali:
Karolina Marchewka



ŻYCZENIA

W 25. rocznicę urodzin Katarzyny,
w 18. rocznicę urodzin Łukasza
błogosławieństwa
Bożego i opieki
Matki Bożej życzy
Redakcja.



Rozwiązanie krzyżówki z numeru 314 *Mojej Parafii* brzmi: „Wielki Post”. Nagrodę, którą można odebrać w księgarni parafialnej, otrzymuje Zofia Stolarczyk.

zawiódł. Pan oparł się na nim, a on pozostał niezłomny we wszystkich okolicznościach. Pan w wielu sprawach liczy również na nas. Nie zawiedzmy Go.

Powiedzmy dzisiaj Panu, że chcemy być wierni, oddani sprawom Bożym i ludzkim na ziemi tak jak św. Józef, wiedząc, że od tego zależy sens całego naszego życia. Zastanówmy się uważnie, w jakich sprawach moglibyśmy być wierniejsi: w obowiązkach wobec Boga, wobec tych, którym powierzono naszej opiece, w apostołstwie, w naszej pracy zawodowej... Św. Józef odpowiedział ohocho na niezliczone łaski otrzymane od Boga.

Bóg oczekuje od nas wszystkich postawy czujnej, pełnej miłości, inicjatywy. Serce Świętego Patriarchy było pełne radości, także w najtrudniejszych momentach! Powinniśmy się postarać, aby nasze życie na ziemi, nasze dążenie do Boga było zawsze nowe, jak nowa jest zawsze miłość, gdyż Bóg zawsze i odwiecznie jest nowy.

Prośmy dziś św. Józefa o ową wewnętrzną młodość, jaką daje zawsze prawdziwe oddanie, odnowa u samych podstaw owych mocnych postanowień, które kiedyś poczyniliśmy. Módlmy się do niego również za tyłu ludzi, którzy oczekują po nas owej wewnętrznej radości, będącej owocem oddania, która pociągnie ich do Jezusa, a którego zawsze znajdują przy Maryi.



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Aleksandra Jurczak.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72